

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Fundacya jubileuszowa.

Wiedeń, 27 lipca. Znany przemysłowiec, Antoni Dreher, ofiarował 200.000 koron na fundacyę jubileuszową im. cesarza Franciszka Józefa za przeznaczeniem na budowę tanich pomieszczeń dla robotników.

Z Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 27 lipca. Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła nie zmieniać stopy procentowej.

Wiedeń, 27 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej banku austro-węgierskiego, wybrany został radca rządowy Palivari centralnym inspektorem banku i referentem dla dyrekcji wiedeńskiej.

Mianowania.

Wiedeń, 27 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz mianował nadzwyczajnego profesora ekonomii społecznej, prawa handlowego, wekslowego i administracyjnego w politechnice lwowskiej dra Władysława Pilata zwyczajnym profesorem w tymże zakładzie.

Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego Maryana Billńskiego dyrektorem urzędu pocztowego w Krakowie.

Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego geometrę I. klasy, Mieczysława Kotika, starszym geometrą dla utrzymywania ewidencji, klasy II., w IX. klasie rangi.

Wojna z Chinami.

Londyn, 27 lipca. Agencya Hayasa donosi z Londynu: Wymiana zdań pomiędzy różnymi gabinetami w sprawie sytuacji w Chinach prowadzona jest w dalszym ciągu. W konferencyach tych przyjmują za podstawę, że zastępcy obcych mocarstw w Chinach żyją i że rząd chiński mniej lub więcej wyraźnie daje do poznania, że chce ich zachować jako zakładników w nadziei, iż przez to przy ewentualnem zawarciu ugody z mocarstwami, uzyska lekkie warunki finansowe lub wojenne. Przyjęto dalej, że rząd chiński nie dozwala posłom europejskim w Pekinie komunikować się ze swoimi rządami, chcąc również i w ten sposób uzyskać lepsze warunki; posłowie bowiem nie są w stanie wystąpić w toku rokowań wobec swych rządów ze skargami na Chiny. Pomimo wszelkich rokowań, marsz wojsk sprzymierzonych na Pekin rozpocznie się prawdopodobnie około 1 sierpnia, przyczem wojska będą o ile możliwości transportowane koleją żelazną.

Szangaj, 26 lipca. Lihungezang bawi jeszcze w Szangaju. Jak słychać, kilku konsulów wystosowało szyfrowane depesze do posłów w Pekinie; telegramy te oddano Lihungezangowi, aby on postarał się o doręczenie ich do rąk posłów. Sądzą, że Lihungezang tak długo pozostanie w Szangaju, aż nadzieje odpowiedź od posłów. Do miejscowości Kiungyia wysłano 3.000 ludzi, ponieważ zachodzi obawa, że kilka chińskich torpedowców operuje na rzece Jangtsekjang. Przybycie admirała Seymoura oczekiwane tu jest w najbliższych dniach.

Petersburg, 27 lipca. *Nowoje Wremia* ostrzega, ażeby przy rokowaniach z Chinami nie zadowolnić się zwykłymi przyrzeczeniami. Rząd chiński potrafił przez długi czas ludzi dyplomatów, aż do ostatniej chwili wybuchu powstania. *Novosti* powiada, że Europa nie powinna się zadowolnić jakiegokolwiek zadośćuczynieniem lub gwarancją, lecz powinna w Chinach wprost stworzyć takie stosunki, aby powtórzenie się podobnych zajść, jak obecne, było wykluczone.

Wiedeń, 27 lipca. Jak *Pol. Corr.* donosi, rząd austro-węgierski otrzymał również za pośrednictwem posła chińskiego w Petersburgu, który jest zarazem posłem chińskim dla Austrii, ostatni znany edykt cesarza chińskiego Kwangsu.

Berlin, 27 lipca. *Local Anzeiger* donosi z Petersburga: Entuzjazm w kołach wojskowych dla ekspedycji chińskiej jest ogromny. Codziennie zgłaszają się setki ochotników. Rosyjskim dziennikom zakazano pisać o ruchach wojsk, jako też o powołaniu rezer-

wistów. W kołach wojskowych oceniają sytuację, jako bardzo poważną, tembardziej, iż granice Syberii mają tylko małe oddziały wojska do obrony.

Wiedeń, 27 lipca. Austriacko-azyatyckie Towarzystwo otrzymało depeszę od swego agenta z Władywostoku, która została nadana dnia 22 bm. o godzinie trzeciej po południu. Depesza ta, z powodu przerwania linii telegraficznej, przyszła do Wiednia dopiero wczoraj o godzinie 9 rano.

Brzmi ona następująco:

„Wiadomości z Pekinu są niepewne i sprzeczne, austriackie poselstwo jest prawdopodobnie nietknięte.“

Londyn, 27 lipca. Objęcie linii kolejowej Tanko-Tientsin w zarząd Rosyi, wywołało w angielskiej opinii publicznej niezadowolenie. Dzienniki wyrażają się, iż Rosya postąpiła sobie tutaj jak prosty rabus i przypominają, iż kolej tu wybudowaną została za pieniądze angielskie. Wygli należy się jeszcze za budowy tej kolei około 2 miliony i kilka tysięcy funtów sterlingów. Kolej ta oddana została rządowi chińskiemu do użytku pod tym warunkiem, iż ten nie odda jej żadnemu mocarstwu.

Times w artykule widocznie inspirowanym, stara się uspokoić opinię publiczną.

Petersburg, 27 lipca. Rada kolegialny Waszoticz telegrafuje z Hankou pod d. 22 bm.: Wskutek wypadków w prowincyi Hupe wznaga się wzburzenie Chińczyków przeciw chrześcijanom i misjonarzom, wskutek czego zamieszkali w Hankou Europejczycy w wielkiej są trwodze.

Jokohama, 27 lipca. Spodziewają się tu, że dywizya wojska japońskiego wyląduje w Taku 31. lipca, a w Tientsinie stanie 3. sierpnia.

Petersburg, 27 lipca. Godekow donosi z Chabarowska pod d. 24 b. m. Chińczycy ostrzelali okręt wojenny „Aleksiej“. Znajdujące się na pokładzie tego okrętu dwie kompanie wojska zostały powitane, w chwili gdy obsadzały brzeg chiński, gwałtownym ogniem karabinowym. Pomimo to obsadzili one brzeg i spalili 4 magazyny z żywnością. W walce poległo około 300 Chińczyków. Po stronie rosyjskiej było 7 zabitych i 9 rannych.

Dalej telegrafują z Chabarowska: Dnia 23 bm. wyruszył oddział żołnierzy z Chabarowska do wsi Wanlichotan i spalił ją za karę, iż z niej padały strzały na parowiec rosyjski. Wszystkie spotkane po drodze małe oddziały chińskie, zostały zmuszone do złożenia broni.

Petersburg, 27 lipca. Telegram z Seul (na Korei) donosi pod dniem 23 bm.: Chińczycy uderzyli na oddział rosyjski, który stał na straży kolei żelaznej pomiędzy Mukden a Lian-jang. W walce poległ podporucznik Walewski, 10 żołnierzy i 4 ochotników. Oddział przebił się do Pinian (w Korei). Cesarz Korei polecił obchodzić się przyjaźnie z żołnierzami tego oddziału.

Pola, 27 lipca. Poseł austro-węgierski dla Chin baron Czikau dopiero za dwa tygodnie udaje się do Chin. Pojedzie on do Chin okrętem pocztowym. Najpierw uda się do Japonii, następnie zaś prawdopodobnie do Tientsinu, jednakże nie w oficjalnym charakterze posła austro-węgierskiego.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 27 lipca. Lord Roberts telegrafuje z Balmoralu pod datą 25 lipca, że tegoż dnia przybył tam, nie natrafwszy w drodze na opór nieprzyjaciela. We wtorek popołudniu wszczęli Boerowie walkę z kawalerją Frencha i konnymi strzelcami Huttona 6 mil na południe od Balmoralu. Pulkownik Alderson zaatakował prawe skrzydło Boerów, podczas gdy French zagroził lewemu skrzydłu nieprzyjaciół. Gdy Boerowie spostrzegli, że grozi im niebezpieczeństwo odcięcia linii odwrotowej, cofnęli się. French i Hutton ścigają ich.

Londyn, 27 lipca. Marszałek Roberts donosi, że dnia 23 b. m. zaatakował Hunter stanowiska Boerów na wzgórzach od strony południowej Betlehemu. Jedno wzgórze zajęło wojsko angielskie. Atak na pozycję dominującą nad wzgórzami, był bezskutecznym. Piechota angielska została zmuszoną wskutek gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego do odwrótu. Anglicy stracili ogółem 50 ludzi. Dnia 24 b. m. obsadził Hunter wawóz poza stanowiskami nieprzyjaciela, a dnia 25 nieprzyjaciel opuścił te stanowiska.

Schosberger junior i Schosberger senior.

Budapeszt, 27 lipca. Na giełdzie tutejszej, jak i na wiedeńskim targu pieniężnym była w ostatnich dniach przedmiotem powszechnych rozmów

sprawa giełdowa bar. Schosbergera, która w tej chwili jest już ostatecznie zatwierdzoną.

Baron Fr. Schosberger (junior) zakupił 80.000 sztuk rozmaitych papierów. Dyferencyj, wynikających z obrotu tych papierów nie mógł on pokryć z własnych funduszy, co zmusiło go do zapelowania do pomocy ojca, bar. Zyg. Schosbergera. Dyferencyje te wynosiły nie mniej jak 25 milionów zł. (Przedtem mówiono o trzech milj.). Ojciec początkowo nie chciał pokryć tych dyferencyj, dopiero gdy syn zagroził samobójstwem, Schosberger (senior) wziął się do „sanacji“ syna i udał się do dyrektora węgierskiego banku kredytowego p. Z. Kornfelda, który pojechał do Wiednia i tam zawarł umowę z grupą Rotszyldów pod następującymi warunkami: Papierów tych obecnie nie sprzedaje się, natomiast mają one być w przeciągu dwóch lat sprzedane. Straty, wynikłe przy sprzedaży ponosi dom Schosbergerów, ewentualne zaś zyski mają być podzielone między grupę Rotszyldów i Schosbergerów.

Takie załatwienie głośniejszej sprawy, uspokoiło sfery giełdowe.

Podróż b. ministra Bourgois.

Berlin, 27 lipca. Bawiący tu od kilku dni — rzekomo w misji politycznej — Bourgois udaje się w towarzystwie syna byłego prezydenta Carnota i majora Hartmana, znanego z procesu Dreyfusa do Drezn, a stamtąd przez Karlsruhe i Monachium z powrotem do Paryża.

Car pozwała.

Belgrad, 27 lipca. Król Aleksander, który się zwrócił był do cara z prośbą o pozwolenie na małżeństwo jego z Dragą Maszynową, otrzymał wczoraj od cara telegram z pozwoleniem i gratulacjami. Telegram ten, doręczony królowi przez rosyjskiego zastępcę, wywołał tu silne wrażenie.

Belgrad, 27 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza: Na rozkaz cara Mikołaja udał się wczoraj poseł rosyjski Mansurow do króla Aleksandra i złożył mu w imieniu cara życzenia z powodu jego zaręczyn. Następnie udał się poseł do narzeczonej króla i złożył jej także życzenia.

Powstanie w republice Kolumbia.

Nowy Jork, 27 lipca. Nadszedł tu następujący telegram z Colon (Aspinwall w Columbi): Około Panamy wre gwałtowna walka. Wojska rządowe stawiają silny opór.

Colon, 27 lipca. Przybyło tutaj 10.000 ludzi dla wzmocnienia wojsk rządowych. We środę zgodzili się przywódcy powstańców na zawarcie zawieszenia broni, aby pochować zmarłych i przewieźć rannych do szpitala. Na żądanie przywódców korpusów amerykańskiego i angielskiego, przedłożono zawieszenie broni do czwartku. Równocześnie przybył korpus sanitarny z angielskiego okrętu wojennego dla niesienia pomocy rannym.

Waszyngton, 27 lipca. Amerykański okręt wojenny uda się w najbliższym czasie do Panamy. Jeżeli się zaś okaże potrzeba, wyszle rząd Stanów Zjednoczonych do Panamy znaczne oddziały marynarki.

Waszyngton, 27 lipca. Konsul amerykański w Panamie telegrafuje, że zamach rewolucyjny nie powiódł się. Stronnictwo liberalne złożyło broń. Panuje już spokój.

Nowy Jork, 27 lipca. Do *New York Herald* telegrafują z Panamy: Po stronie powstańców poległ generałowie Diaz i Arosemena, a po stronie wojsk rządowych jeden pułkownik, dwóch majorów i jeden kapitan. Położenie jest groźne.

Pogrzeb posła Tuceka.

Berno mor., 27 lipca. Wczoraj odbył się pogrzeb posła Tuceka, wzięli w nim udział namiestnik, marszałek krajowy, liczni czescy i niemieccy posłowie, burmistrz miasta i wiele różnych stowarzyszeń czeskich.

Szach w Paryżu.

Paryż, 27 lipca. Szach perski przybywa tu z Kolonii w sobotę popołudniu. Oczekiwane go będzie na dworcu prezydent Loubet. Szach zamieszka w „Palais des Soverains“. Wojsko utworzy szpaler z dworca do pałacu.

Pożar na wystawie.

Paryż, 27 lipca. Wczoraj około 11 wieczór wybuchł duży ogień w piwnicach pawilonu kolonii Guyana i Martinique. Straż ogień zlokalizowała. Był on podłożony.

Ułatwienia dla lekarzy i medyków w obronie krajowej.

Wiedeń, 27 lipca. Według cyrkularza ministerstwa obrony krajowej, będą przyznane lekarzom, przez studentów medycyny, którzy zobowiążą się przynajmniej do 6-letniej czynnej służby jako lekarze zawodowi w obronie krajowej następujące ułatwienia:

A) Doktorom wszech nauk lekarskich, którzy odpowiedzą wszelkim warunkom i odbędą 3 do 6 miesięcy trwającą służbę próbną, przyznane będzie po przejściu ich do stanu czynnego odszkodowanie w kwocie 6000 koron za studia.

B) Medykom, przynależnym do obrony krajowej przyznane będą, aż do ukończenia przez nich studiów, stypendya w wysokości 1000 koron rocznie, w ratach miesięcznych, nadto potrzebne kwoty dla opłacenia taksy rygorozów i promocyi, wreszcie gdy już odpowiedzą wszystkim przepisany warunkom, otrzymają oni po przejściu do stanu czynnego kwotę, jaka wypadnie po odciążeniu przez skarb wojskowy kwot, pobranych przez nich podczas studiów,

Malwersacye w Banku.

Wiedeń, 27 lipca. W procesie o malwersacye w Banku Czizeka uwolniono dysponenta Banku Kremiera od odpowiedzialności a Singera skazano na 18 miesięcy, zaś Jonienca i Erbaua na 8 miesięcy więzienia.

Zamordowanie naczelnika policji.

Londyn, 27 lipca. Do „Biura Reutersa“ telegrafują z Nowego Orleanu: Naczelnik policji, który usiłował aresztować węgierskich poddanych, został przez nich zamordowany. Wskutek tego tłum spółstwa uderzył przedwczoraj wieczorem na Węgrów i wielu z nich wymordował. Policja okazała się bezsilną.

Nowy rząd serbski.

Belgrad, 27 lipca. Nowy gabinet Jovanovicsa nazywają „rządem z konieczności“. Nie należy doń żadna wybitniejsza osobistość. Minister wojny Vasics jest jednym z najmłodszych pułkowników armii. Ciekawem jest, że obecny minister spraw wewnętrznych Popovics był przewodniczącym trybunału, który wydał znany wyrok w procesie o zamach na Milana, a minister sprawiedliwości Antonovics był sędzią śledczym w tym głośnym procesie.

Zakochany król.

Belgrad, 27 lipca. Przypuszczają, że ślub króla Aleksandra odbędzie się już potajemnie dziś, najpóźniej zaś pojutrze. Król dawał sobie w ostatnich czasach *rendez-vous* z wybraną swego serca na stacyi India, niedaleko Semlinu.

Belgrad, 27 lipca. Oficjalnie ogłoszono, że ślub króla odbędzie się w niedzielę.

Król Aleksander udzielił dymisji zastępcy Milana w charakterze *generalissimusa*, Markowicowi, oraz adjutantowi Solarowicowi, który wyraził się niechętnie o zaręczynach, kazal wytoczyć dyscyplinarkę.

Ludność w ogóle niechętnie zapatruje się na sprawę małżeństwa króla, tylko właścianie witają ją radośnie.

Deputacyę handlowców, która udawała się do konaku w liczbie 20 osób, po drodze tak sekowano, iż stopniała do 4.

Wojna z Chinami.

Odesa, 27 lipca. Przybyło tu 250 urzędników poczty i telegrafów, którzy udają się do Chin dla pełnienia służby polowej.

Flota ochotnicza, złożona z 11 okrętów, udaje się do Chin.

Petersburg, 27 lipca. Car nakazał pułkownikowi gen. sztabu Arnumanowi, udzielać dziennikom oficjalnych wiadomości o wypadkach w Chinach.

Londyn, 27 lipca. Cesarz chiński prosił królową Wiktorję o pośrednictwo w wojnie. Królowa odpowiedziała, że jest ono niemożliwe, dopóki nie będzie wiadomy los ambasadora Macdonalda.

Budapeszt, 27 lipca. Pewien kadet donosi z pokładu okrętu austr.-węg. „Marya Teresa“, który udał się do Chin, że załoga bardzo cierpi wskutek upałów. Wielu majtków i kilku palaczy wskutek porażenia słonecznego, odesłano do szpitala w Aden. Zastępują ich negrzy.

Bruksela, 27 lipca. Na sytuację zapatrują się tu bardzo pesymistycznie. Ciało konsularne w Szangaju zerwało wszelkie stosunki z Li-Hungczangiem, z powodu jego niewyraźnego stanowiska.

Dżuma.

Smyrna, 27 lipca. Po dłuższej przerwie, stwierdzono znów przed kilkoma dniami jeden wypadek dżumy.

Insbruck, 27 lipca. Jednemu z podróżnych, udających się do Paryża, skradziono wczoraj na dworcu 10.000 fr.

Paryż, 27 lipca. Prezydent Loubet zwiędził wczoraj austriacką wystawę zbiorową rolnictwa i środków żywności.

Paryż, 27 lipca. Rozpoczął się tu kongres dla sprawy ustawowej ochrony robotników.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Augustynowicza Władysława dla gimnazjum w Brzeżanach. Bochniewicza Józefa dla gimnazjum w Taraowie. Dyducha Tomasza dla gimnazjum w Nowym Sączu. Padechowicza Ignacego dla gimnazjum I. w Kołomyi. Skórczewskiego Stanisława dla gimnazjum w Nowym Sączu. Talara Antoniego dla gimnazjum w Bochni. Solawę Wojciecha dla gimnazjum w Wadowicach. Kalinowskiego Wiktora dla gimnazjum w Rzeszowie. Studentowicza Leopolda dla gimnazjum w Rzeszowie. Niewolaka Franciszka dla gimnazjum w Stryju.

Następnie przeniosła zastępców nauczycieli szkół średnich: Garlickiego Apolinarego z gimnazjum IV. do filii gimnazjum III. Franciszka Józefa we Lwowie. Kolesę Filareta z gimnazjum akademickiego we Lwowie do gimnazjum w Stryju. Petryńskiego Ludwika z gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie do gimnazjum w Rzeszowie. Malinowskiego Piotra z gimnazjum V. we Lwowie do gimnazjum w Rzeszowie.

Stępienia Włodzimierza z gimnazjum IV. we Lwowie do gimnazjum w Jarosławiu. Szelągowskiego Adama z gimnazjum IV. we Lwowie do gimnazjum w Jarosławiu. Wróblewskiego Kazimierza z III. gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Samborze. Farnika Ernesta z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Wadowicach. Gutkowskiego Stanisława z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Tarnowie. Ożoga Józefa z gimnazjum św. Jacka do gimnazjum III. w Krakowie. Stopkę Andrzeja z gimnazjum III. w Krakowie do gimnazjum w Podgórzu. Zassowskiego Adama z gimnazjum III. w Krakowie do gimnazjum w Podgórzu. Wołka Adama z gimnazjum III. w Krakowie do gimnazjum w Nowym Sączu. Bielaka Antoniego z gimnazjum w Podgórzu do gimnazjum w Sanoku. Glatmanna Ludwika z gimnazjum w Nowym Sączu do gimnazjum w Jaśle.

Lewandowskiego Kazimierza z gimnazjum w Tarnowie do gimnazjum w Bochni. Mrozickiego Franciszka z gimnazjum w Bochni do szkoły realnej w Krakowie. Spychalowicza Bronisława z gimnazjum w Bochni do gimnazjum w Tarnowie. Przychockiego Eugeniusza z gimnazjum w Wadowicach do gimnazjum III. w Krakowie. Szczepańskiego Józefa z gimnazjum w Wadowicach do gimnazjum w Sanoku. Dr. Janrógiwicza Romana z gimnazjum w Sanoku do gimnazjum V we Lwowie. Janowskiego Benona z gimnazjum w Stryju do gimnazjum w Samborze. Rembacza Stanisława z gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum w Jarosławiu. Dr. Siateckiego Kazimierza z gimnazjum w Tarnowie do gimnazjum IV we Lwowie. Syrczka Witolda z gimnazjum w Jarosławiu do gimnazjum w Tarnowie. Świtalskiego Jana z gimnazjum w Stryju do gimnazjum IV we Lwowie.

Turosza Wojciecha z gimnazjum w Stryju do gimnazjum w Rzeszowie. Winogrodzkiego Alfreda z gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum IV. we Lwowie. Ostrowskiego Wiktora ze szkoły realnej w Krakowie do szkoły realnej w Jarosławiu. Wolińskiego Tadeusza ze szkoły realnej w Tarnopolu do szkoły realnej w Tarnowie. Koczynska Jana ze szkoły realnej we Lwowie do szkoły realnej w Stanisławowie. Jaworskiego Józefa z gimnazjum w Brzeżanach do gimnazjum I. w Przemyślu. Rybczuka Prokopa z gimnazjum w Tarnopolu do gimnazjum w Stanisławowie. Witoszyńskiego Jarosława z ruskiego gimnazjum w Kołomyi do gimnazjum akademickiego we Lwowie. Wolańskiego Seweryna z gimnazjum I. w Przemyślu do Złoczowa. Franczuka Jana z gimnazjum w Złoczowie do ruskiego gimnazjum w Kołomyi.

Bibliotekę bezpłatną

otrzymuje każdy prenumerator „Słowa Polskiego“. Dla wygody czytelników i na ich liczne żądania, zmieniliśmy dotychczasową formę dawania codziennie arkuszy, które gubiły się i niszczyły, i będziemy przysyłać prenumeratom naszym zbroszurowane tomy w formie książek.

Pierwszy tom ukaże się w połowie sierpnia i będzie zawierał początek znakomitych prelekcji naszego wieszczki narodowego Adama Mickiewicza: „O literaturze słowiańskiej“.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 16° R.

Mianowania i przeniesienia. Minister wyznań i oświecenia zamianował dr. nauk lekarskich Jana Bielawskiego i dr. nauk lekarskich Adama Raczyn-

skiego, rzeźwistami nauczycielami gimnastyki w gimnazjach, a to pierwszego w gimnazjum św. Anny w Krakowie, a drugiego w gimnazjum w Stanisławowie.

Dyrekeya poczt i telegrafów dla Galicyi przeniosła asystenta pocztowego Stanisława Staronkę z Bochni do Drohobycha.

Krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 3 bm. siódme posiedzenie, na którym przedstawiono kandydatów na opróżnione posady koncepcistów sanitarnych; wydano opinie co do utworzenia nowych okręgów sanitarnych w Bóbrce i Rajtorowicach, w pow. samborskim, oraz wydano orzeczenie w sprawie uznania wody ze źródła „Józefa“ w Krynicy za wodę mineralną, przydatną do celów leczniczych.

Egzamina kwalifikacyjne w terminie wrześniowym przed komisją egzaminacyjną dla nauczycieli i nauczycielek pospolitych szkół ludowych w Stanisławowie, rozpoczęła się 17 września o g. 8 rano.

Pilni radni miasta. Z powodu braku kompletu, zapowiedziane na wczoraj wieczór posiedzenie Rady miejskiej nie przyszło już do skutku. Garstka najwytrwalszych rozeszła się do domów, żegnając się słowami: „Do widzenia po wakacyach!“

Ohy z zasobem większej pilności i lepszej woli!...

Na kongres lekarski w Paryżu udają się również: prof. Gluziński i dr. Obtulowicz.

Komisya wodociągowa na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła większością głosów nie wnosić rekursu do ministerstwa przeciw zatwierdzeniu namiestnictwa, a to ze względu, iż wywołałoby to ponowną przerwę w robotach.

Stypendya na wystawę paryską. Z funduszu wyznaczonego przez Radę m. Lwowa otrzymali zasiłki po 150 zł. na zwiedzenie wystawy samodzielnymi rękodzielniczy: Gorgon Leon, fabrykant instrumentów chirurgicznych. Prugar Tadeusz, stolarz, Chęciński Józef, drukarz, Olszewski Michał, rękawicznik i Probstein Marek złotnik; — robotnicy: Seniuta Jan Piotr, malacz dekoracyjny, Kuźma, elektromechanik, Franciszek Szechter, blacharz, Franciszek Wojnarowicz, tapicer dekoracyjny i Gryglaszewski Adam, cieśla.

Z ramienia Wydziału krajowego otrzymali na podróży zasiłki po 200 zł.: Tenerowicz Franciszek, artystyczny stolarz (kształcony w Paryżu), Sokołowski Jan, siodlarz, Zygmunt Popiel, blacharz, Kazimierz Legiężyński, introligator i Fetter Edmund, stelmach.

Lwowska Izba handlowa wyprawiła jednego handlowca i dwóch rękodzielników: Konopackiego Stanisława, ślusarza i Pretoriusa Teodora, wernikstrza ślusarskiego szkoły przemysłowej.

Setka pod kufrem. Ksenka Iwanyk, zamieszkała przy placu Strzeleckim l. 3, oskarżyła wczoraj swoją własną siostrę, Maryę, o kradzież 100 guldenów. Przed kilku dniami zabawiły się razem w restauracji „pod Rybą“, gdzie Marya przeglądała z ciekawości zawartość pularesu Kseni. Następnego dnia, gdy Ksenia zagłębła do sakiewki — znalazła wewnątrz 50 zlr., setki jednak ani śladu. Od pierwszej zaraz chwili podejrzenie swe zwróciła przeciwko siostrze, ją też oskarżyła, nie żądała jednak ukarania jej, a tylko zwrotu pieniędzy. Wysłany agent policji znalazł rzeczywiście banknot. Leżał on pod kufrem, ukryty w jakiejś rynce. Kto go tam podrzucił — sprawdzić nie zdołano, wobec czego sprawa cała przestała być przedmiotem dalszego dochodzenia, zwłaszcza, że Ksenia nie domagała się ukarania sprawcy.

Z teatru. „Sposób na mężów“ cieszy się ciągle powodzeniem. Na trzeciem z rzędu wczorajszym przedstawieniu zgromadziła się publiczność bardzo licznie i nie szczędziła oklasków niezrównanej Marechal p. Kasproiczowej, naiwnej Ritty, wdzięcznej p. Miłowskiej, wesołej i nadobnej p. Schuppówny za zimajerowskie kuplety, oraz pp. Myszkowskiemu i Boguckiemu.

Dramat, nie mogąc się w żaden sposób utrzymać w Krynicy, wraca 4 sierpnia do Lwowa.

Ofiara karambolu. Na środku ulicy Karola Ludwika stała wczoraj popołudniu dorożka nr. 248 tuż na torze tramwajowy konnego. W tej samej chwili nadjechał wóz tramwajowy i nastąpiło zderzenie. Następstwem jego było to, że konduktor Wasyl Kolpak spadł z platformy i potknął się do tego stopnia, że stracił nawet przytomność. Po długiej dopiero chwili zdołano go ocucić, stacya ratunkowa zaś opatrzyła mu rany.

Raj w ogródku. Na restauracyę w ogrodzie Jeznickim, coraz to częstsze dochodzą nas skargi. Onegdaj w czasie deszczu kilkadziesiąt osób daremnie domagało się choćby herbaty. Gospodarz kazal pogasić światło, bez względu na to, że goście siedzieli w sali, oświadczone też im, że z kuchni absolutnie niczego dostać już nie można. Tak się postępuje u nas, a potem podobni przedsiębiorcy narzekają na brak odbytu!... O wizeryo!...

Profesor Angeli, słynny portrecista, obchodzi w tych dniach 60 rocznicę swoich urodzin w Oedenburgu, na Węgrzech. Pierwszy jego obraz był „Marya Stuart na drodze do szafotu“ (r. 1857); malował potem inne obrazy historyczne. W r. 1862 osiedlił się w Wiedniu i poświęcił się wyłącznie portretom. Od r. 1877 jest profesorem akademii wiedeńskiej. Uwiecznił swym piędziem wszystkich prawie monarchów i znakomite osoby.

Pani Proudhon, wdowa po słynnym autorze dzieła: „Co jest własność?“, zmarła w 71 roku życia w Paryżu. Mąż jej umarł w r. 1865.

Sienkiewicz we Francji. Mistrz powieści naszej, ujarzmiwszy Anglików, Amerykanów, Włochów i Niemców, wchodzi obecnie w modę we Francji. Bezpośrednio po ukazaniu się przekładu „Rodziny Polanieckich“ zapowiada już *La Grande Revue* druk „Pana Wołodyjowskiego“ w przekładzie pani Ch. Laurent. Tytuł francuski „Pan Michael“.

Ruch narodowy w Egipcie. Pisma francuskie donoszą z Egiptu, że pośród ludności krajowej objawia się pod wrażeniem przewlekającej się wojny południowo-afrykańskiej silny ruch narodowy, połączony z niechęcią do Anglii. Powaga Anglików ucierpiała bardzo; pokolenie młode odwraca się od wzorów angielskich i zaczyna zajmować się pielęgnowaniem własnego języka i własnych zwyczajów. Duszą tego ruchu jest przywódca stronnictwa narodowego, Mustafa Pasza.

Stara się on obudzić pośród krajowców poczucie solidarności i popchnąć ich do pracy narodowej. Za jego staraniem powstała wielka liczba stowarzyszeń narodowych, które przy pomocy wielkich kapitałów zajmują się organizacją prawidłowej szkoły ludowej. Dotąd szkół w Egipcie nie było prawie wcale, z wyjątkiem angielskich; obecnie liga oświaty narodowej postanowiła założyć szereg szkół we wszystkich dzielnicach kraju. W szkołach tych będzie udzielana, obok nauki czytania i pisania, nauka robótek ręcznych i przemysłu domowego. Główną przeszkodą w urzeczywistnieniu tych zakładów jest brak nauczycieli, któremu nie łatwo będzie zaradzić.

Potrwa to pewnie jeszcze bardzo długo, zanim Egipcyanie przyswoją sobie tyle oświaty, aby mogli podjąć się walki z żywiołem angielskim i zapewnić sobie należyty wpływ w kraju. Obudzenie się świadomości narodowej w Egipcie jest w każdym razie faktem, zasługującym na uwagę.

Ks. Tuan. *Osservatore Romano* pomieszcza list katolickiego misjonarza z d. 21 maja z Pekinu. Dowiadujemy się z niego kilka ciekawych szczegółów o ks. Tuanie. „Cesarzowa — pisze misjonarz — widząc, że Kuang-Su nie ma potomstwa, mianowała nowego cesarza, a właściwie następcę tronu. Ów przyszły władca Chin ma lat 12—14 i jest wnukiem ks. Tuana, piątego brata cesarza Sien-Fong, zmarłego w r. 1860. Książę dziadek bardzo jest nieprzychylny Europejczykom; ich intrygom przypisuje, że w r. 1860 nie został regentem. Po śmierci cesarza Sien-Fong, regencję objął ks. Kong, szósty brat zmarłego, po nim był regentem siódmy brat, ojciec cesarza Kuang-Su. Obaj mieli mniejsze prawa od ks. Tuana, brata piątego, który powinien był panować od r. 1860. Urażony taką niesprawiedliwością, ks. Tuan opuścił Pekin i z całą swą rodziną przesiedlił się do Mukden. Mianowanie nowego następcy tronu nadaje obecnie ks. Tuanowi duży wpływ na cesarzową. Wrócił on do Pekinu i ma sposobność objawiać swą nienawiść do Europejczyków i do wszystkiego, co wynikało od r. 1860. Nie zna zupełnie obecnych warunków, nie zna postępu, dokonanego w Chinach w ciągu tych lat 40. Odrzuca utworzyły się dwa stronnictwa wrogie: ks. Tuana, oraz mandarynów i książąt, którzy kierowali nawią państwową od r. 1860 i wydali odezwy, ostanijące religię chrześcijańską. Ostatnia z tych odezwy, wydana 15 maja 1899, była podpisana przez cesarzową. Waha się ona teraz pomiędzy dwoma stronnictwami i postępuje bardzo ostrożnie, pragnąc utrzymać równowagę, zapewniającą jej regencję“.

Jak już wiadomo, cesarzowa nie zdołała utrzymać równowagi. Książę Tuau i starochińskie stronnictwo wzięło górę i usiłuje wypędzić cudzoziemców.

Ochotniczeki jednoroczne.

(Originalna korespondencya „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, w lipcu.

(Jk.) Czasy, w których — aby się posłużyć słowami Schillera — ma być zmuszony ruszać w życia wrocie — musiał działać i walczyć, ryzykować i tworzyć, musiał chętnością i gwałtem zapewniać byt swej rodzinie, gdy równocześnie żona, skrzętna gospodyni, zajmowała się tylko domem i dziećmi, te czasy minęły bezpowrotnie, jak bezpowrotnie skończyło się panowanie pustych frazesów, że poza progiem domu rodzinnego nie ma dla niej świata i że wszystko, nie mające związku z życiem rodzinnym, pozostać musi obcem kobiecie itd. Jesteśmy w epoce, gdzie hasło emancypacji kobiety z pod władzy mężczyzny stało się tak ogólnem, rozbrzmiało potężnie i zyskało sobie tak wielką popularność, że nikt z poważnie myślących nie odważa się mu sprzeciwić. Bo cóż za sens stawiać opór rozkierowanej potędze żywiołu, jakim jest współczesny ruch emancypacyjny? Kobieta zdobywa sobie postępek za postępkami w nietykalnym dotąd królestwie mężczyzny. Ogromny rozmach feministycznego ruchu miażdży wszelkie przeszkody i nie ulega wątpliwości, że z czasem nastąpi zupełne zrównanie praw obojga płci. Kiedy się to stanie? Sądząc z obecnego postępu idei — w bardzo niedalekiej przyszłości. Zaginie więc kobieta niewolnica, a odżyje kobieta — dzielna towarzyszką mężczyzny. *La femme est morte, vive la femme!*

Horoskop bliskiego rozwiązania kwestyi kobiecej nigdy nie był tak pomyślny, jak właśnie obecnie. Oczywiście nie ma mowy o kwestyi tej w całej rozciągłości. Rozpatrywana bowiem jako integralna część kwestyi społecznej, tylko wraz z nią t. j. równocześnie może być zrealizowana i tylko z nią zniknąć może z widowni dziejów kultury ludzkiej. O co w tej chwili chodzi, jest zaledwie odpowiednio silnego wyrazu, dla zaznaczenia prawnego i społecznego równouprawnienia mężczyzny i kobiety. Skoro mają być przywileje te same, muszą także obowiązki być identyczne. Oto najnowsze hasło.

A rzecz tem oiekawsza, iż hasła tego nie rzucił żaden mężczyzna, lecz — kobieta. Tkliwym duszom bawidamkom zdawać się będzie niemożliwością wymagać od słabych ramion kobiecych, dźwignia tych samych ciężkich obowiązków, które na barkach męskich spoczywają. Niewiesznie rozrzewnienie! Nie tylko kobiety, ale dzieci pracują w tej chwili na równo z mężczyznami w kopalniach i fabrykach, a jak małe wymagania stawiają względem nich pracodawcy, świadczy o tem najdobitniej ustawodawstwo ochronne dla robotników.

Państwo musiało wziąć inicjatywę, aby kobiety chronić przed wyczerpaniem tych, którzy wciąż jeszcze plotą o stróżowaniu domowego ogniska, o macierzyńskich obowiązkach i niższości kobiety, ale gdy chodzi o wyszuk pracy kobiecej, tam nie znają etyki.

W zakresie męskich przywilejów, znajdował się jeden, który bez wątpienia dotąd jeszcze uchodził za wyłączny i niepodzielny. Jest nim obowiązek służby wojskowej. Kobieta przy wojsku!? Czyżby to było możliwem? Ale cóż nie jest możliwem w naszej epoce minimalnego podziału pracy? Jak w innych dziedzinach kultury ludzkiej, podobnie i tutaj różniczkowanie rozwiązało dylemat.

Myśl zaprowadzenia obowiązkowej jednorocznej służby — nie tyle wojskowej, ile raczej — społecznej dla kobiet wyszła od znanej powieściopi-

sarki niemieckiej, baronowej Fryderyki Bülow. W tygodniku berlińskim *Zukunft*, redagowanym świetnie przez Maksymiliana Hardena (Poznańczyk) czytaliśmy ów artykuł pani Bülow.

Wniosek jej brzmi:

„Wszystkie zdrowe, młode dziewczęta zobowiązane są odsłużyć jeden rok czy to w szpitalu, czy szkołkach freblowskich, domach sierót, lub kuchniach ludowych i herbaciarniach, odpowiednio do wrodzonej skłonności“.

(*Alle gesunden jungen Mädchen hätten ein Jahr, je nach Neigung, in Krankenhäusern, Kindergärten, Waisenhäusern oder Theeanstalten abzudienen*).

Wniosek ten poparty jest następującem rozumowaniem:

„Rok praktycznej działalności poświęcony służbie ubogich, potrzebujących pomocy, a prztem sprężystą karności, sumienne spełnianie obowiązków i bezpośrednie zetknięcie z ubóstwem i cierpieniem, byłoby dla przyszłych matek pod każdym względem daleko pożyteczniejsze, niż obecne bezcelowe gonienie za rozrywkami.“

Taki jeden rok pouczyłby dziewczynę o powadze zawodowej pracy, wzbogaciłby ją w praktyczne doświadczenia, uczyniłby jej spojrzenie szerszem i głębszem, wzmocniłby jej nerwy i muskulary.

Projekt ten jest zbyt szlachetny i sam aż nadto dostatecznie przemawia za swą wartością, aby potrzebował jeszcze silniejszego poparcia, nad to, którem go opancerzyła sama wnioskodawczyni. Jakkolwiek od tej śmiałej, teoretycznie rozwiniętej myśli, do jej urzeczywistnienia, droga nad wyraz długa i uciążliwa, zwłaszcza w obecnych zawiłych stosunkach polityczno-społecznych, toż jednak rzucana wniosła idea, godną jest pójść w świat i szerzyć swój wpływ dobroczynny w szerokich masach ludności. Niechaj wywołuje dyskusje, niechaj budzi zażarte polemiki, niech tworzy stronnictwa za i przeciw! Skoro tylko zmusiła ową ciężką szarą masę do myślenia, już tem samem przyjęła się, poczęła kiełkować i wyda kiedyś owoce.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 27 lipca. Zamknięcie wieczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakt. kredytowego 667—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 688 —, Akcje anglo-banku 276 50, Akcje Unionbanku 555—, Akcje Länderbanku 417 50, Akcje Bankvereinu 492—, Akcje Bodeneredit 850—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 657—, Akcje kolei południowych 109 50, Akcje Tramway A. 280 50, B. 272 —, Akcje kolei Elbethal 492—, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 442 50, Akcje Rima Murany 515 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1745—, Akcje Fabryki broni 322 —, Akcje tureckie tytoniowe 284—, Oblig. węg. ind. 90 20, Renta majowa 97 45, Austr. Renta koronowa 97 40, Węg. Renta koronowa 90 90, 56 l. Listy Tow. kraj. ziem. 90 50, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 25, 4 proc. listy Banku hip. 91—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91 10, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 89 50, Losy tureckie 104—, Marki 118 55, Ruble 255 25.

Tendencja: Wiadomości z Waszyngtonu i sprzedaży budapeszteńskie spowodowały zle usposobienia.

Berlin, 27 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 207 90, Staatsbank 129 10, Discount Comandit 175 40, Berlin. Tow. handl. 147 25, Laura 214 75 Bochmer 198 —, Kolej półn. wschodnio pruska 88 30, Ruble za gotówkę 216 —, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 97 60, Kolej Meridional 131 40, Losy tureckie 108 25, Renta włoska 93 —, „Harpener“ kopalnie węgla 186 60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidation 354 75, Lombardy 25 30, Kolej Henry 112 60, Niemiecki bank narodowy —, Kanada Prefered 84 90, Akcje żeglugi hamburskiej 121 20.

CHINY.

Wsie chińskie są znacznie ludniejsze od europejskich. Ludność wsi, dochodząca do 8000 głów, nie jest wcale rzadkością. Miast jest dużo, a między nimi wiele bardzo ludnych. Ilość mieszkańców stolicy, Pekinu, podają na 1,600.000. Kantonu na 1,800.000, miast o milionowej ludności jest pięć: Siang-tan, Czan-czu, Sia-gan, Su-czu i Tien-tsin — Hang-czu i Han-ku liczą po 800.000, Fu-czu 650.000, Nan-king 500.000, Szan-gai 400.000, Ning-po, Czuning po ćwierć miliona mieszkańców i t. d.

Największe miasta w Mandzuryi są Mukden (140.000 m.) i Kiryn (120.000 m.). Inne miasta Mandzuryi, Mongolii, Tybetu, Dżungaryi, wschodniego Turkestanu, są już znacznie mniejsze. Tajemnicza Lhasa n. p. nie ma podobno więcej nad 25.000 stałych mieszkańców.

Na wybrzeżach chińskich, szczególnie w dostępnych obcom mocarstwom portach, jak Kanton, Hongko, Szan-gai, Czi-fu Tien-tsin i inne, gdzie już zdolała się wcisnąć cywilizacja europejska, charakter miast jest odmienny, mieszany. Wśród ludności, przyciągniętej znacznymi tranzakcjami handlowymi, roją się typy narodów całego świata, z pośród Chińczyków ciągną szumowiny, cheiwe łatwego zysku, gotowe do każdej podłości i zbrodni. Jak zwykle w portach, nie można tu szukać właściwych znamion kultury, zwyczajów i enót, bo wśród mętów zacierają się ostre kontury charakterystyczne kraju i narodu.

* * *

Kultura Chin jest prastara, plody bardzo rozmaite, pracowitość Chińczyków sławna na cały

świat — tysiączne są też zajęcia przy roli, na wodach, w górnictwie, w przemyśle i w handlu, którym się Chińczycy oddają.

Rolnictwo chińskie stawiane bywało i bywa jako wzór rolnictwa wogóle. Nie ze wszystkim to jest prawdą, zwłaszcza, jeśli się zechce robić porównania z racjonalnem rolnictwem nowoczesnem Europy. Cokolwiekbądź, stoi rolnictwo w Chinach znacznie wyżej, niż w innych krajach Azji, a jeśli się zważy, iż Chiny, mające znaczną część obszarów górzystych, pod uprawę rolniczą całkiem nie przydatnych, zdolają przecież płodami rolnictwa całą swą olbrzymią ludność niemal bez pomocy obcych krajów wyżywić — to już należy mu przyznać niepospolitą potęgę.

Idzie temu z pomocą pracowitość i zapobiegliwość rolnika chińskiego. W wawozach ił dyluwalnego wspina się on z ziarnem na wysokie tarasy, aby je uprawić i zbiera po zboczach nawóz bydłocy — nad rzeką Miu dochodzi z pługiem, aż do 1000 metrów wysokości w góry, aby ich glebę wyzyskać.

Chińczyk trzyma rolnictwo w wysokim poszanowaniu, a bajeczna historia Chin, sięgająca fantastycznie w długie tysiące lat przed nar. Chr., uzmysłowiła to poszanowanie w postaci Czeng-Nuną, cesarza rolnictwa, który miał nauczyć pierwszy Chińczyków poznawania roślin, uprawy ich, kopania kanałów i nawodniania pól.

Pierwotni Chińczycy, którzy prawdopodobnie od południowych krańców kotliny Tarymu, po coraz dalszem zasuwaniu piaskiem zielonych oaz, porzucili życie koczownicze i jako rolnicy zwrócili się ku północnemu wschodowi — szli tam już jako pionierowie rolnictwa. Rozszerzanie się ich i zajmowanie coraz dalszych ziem aż ku morzu, należy też uważać za

istne zdobycze pługą, za postęp cywilizacji budującej drogi, bijącej tamy, regulującej napływ wód i uczącej uprawy roli.

Originalnie opowiada o tym pochodzie kultury jedna z legend chińskich.

Któryś z cesarzy postanowił zająć kraj Sze-czuan, gdzie nad plemieniem Mant-se panował dzielny książę. Kazał tedy rozgłosić, że posiada takie dwie krowy, których kał jest szczerem złotem i pragnąłby te krowy księciu ofiarować, ale one mają zbyt delikatne racice, i nie dojdą do niego, gdy nie będzie dobrej drogi. Chcąc mieć cudowne krowy, wybudował tedy książę wspaniałą górską drogę, która do dziś dnia istnieje, i po tej drodze wszedł do Sze-czuanu cesarz chiński i wziął go w posiadanie.

Kodeks państwowy „Czu-li“ z XII. wieku przed Chrystusem, normujący widocznie dawne zwyczaje, mieści w sobie także postanowienia co do podziału ziemi i uprawy roli. Ziemia wedle niego jest własnością państwa, a pracują na niej rolnicy dla siebie i dla cesarza. Każda rola obejmuje kwadratowy Li (449 m.) i dzieli się na dziewięć równych kwadratów. Ośm zewnętrznych kwadratów zajmują rolnicy i pracują na nich dla siebie, środkowy zaś, dziewiąty kwadrat, uprawiają dla panującego. Jest to rodzaj dziesięciny na rzecz państwa.

Ten stan posiadania został w III. lub IV. w. po Chrystusie zmieniony, ziemia poczęła się stawać własnością prywatną i jest dziś na drobne grunta rozbita. Obszar 60 hektarów, to już bardzo wielka własność ziemiska, posiadacz sześciu hektarów nazywa się zamożnym rolnikiem. W pobliżu wielkich miast hektar lub półtora hektara wystarcza, aby utrzymać dostatnio rodzinę, jeśli sama na roli pracuje.

(C. d. n.)

Budapeszt, 27 lipca. Wczor. gieł. Austr. kred. 668.—, Weg. bank kred. 689.—, Weg. bank eskontowy 454.—, Weg. bank hipoteczny 423.—, Weg. renta koronowa 90 70, Rinnamantia 517.—, Weg. 4-proc. renta 96.—, Weg. bank dla pizem i handlu 175.—, Staatsbahn 463.—, Koleje niemieckie 610 — Weg. bank esk. 60.—, Weg. pożycz. premiowa 158'50, Austr. renta koronowa 96'75 Elektr. kol. niemieckie 299.— Ganz & Co. 32'50, Salgotarjaner 617.—, Austr. złota renta 96'25, Akcje elektr. 234 — Usposobienie silne.

Frankfurt, 27 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 208.—, Staatsbahn 139'80, Lombardy 25'50, Alpijny 222.—, Austriacka renta papierowa 96'60, Austr. srebrna renta 96'25, Austr. złota renta 97'30, Węgierska złota renta 96'40 Unionbanki —, Akcje elektr. 127'50 Kolej półn.-zach. —, Usposobienie spokojnie.

Paryż, 27 lipca. Wczor. giełda Creil. fonicier 660 — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 6'65, Grecka pożyczka 197 — proc. hiszpańskie Extérieurs 72'02. Usposobienie silne.

Berlin 27 lipca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 207'90 Staatsbahn 139'10, Lombardy 25'20, Rosyjskie banknoty (kasa) —, Ros. banknoty (ul.) —, Diskonto Comandit 175'40. Usposobienie spokojne.

Hamburg, 27 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 207'80 Lombardy 25'50, Staatsbahn 139 —, Austr. złota renta 97'10, Węgierska złota renta 96'10, Srebro —, glacono —, żądano. Srebrna renta 96'20 Włoskie 92'75 Losy z 60 r. 135.—. Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 27 lipca. Pszenica na październik 7'63 do 7'64, żyto na październik 6'74 do 6'75 owies na październik 5'20 do 5'22 kukurydza na lipiec 6'20 do 6'23, na maj 1901 r. 4'82 do 4'83, rzepak na sierpień 1900 r. 13'20 do 13'30.

Wiedeń, 27 lipca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7'85 do 7'86, żyto na jesień 7'14 do 7'17, owies na jesień 5'51 do —, kukurydza na lipiec sierpień —, kukurydza na wrzesień październik 6'26 do —, kukurydza na maj czerwiec na r. 1901 5'21 do 5'23.

Końcowe notowania słabsze: Pszenica na jesień 7'78, żyto na jesień 7'11, owies na jesień 5'49, kukurydza na lipiec sierpień 6'21, kukurydza na wrzesień październik 6'25, kukurydza na maj czerwiec 1901 r. 5'18.

Wiedeń, 27 lipca. Cukier surowy 31'60 Nafta galicyjska niezmiennona. Spirytus (Spokojny). 44'20 do 44'60.

Berlin, 27 lipca. Banknoty austr. 84'40. Spirytus 50'40.

Paryż, 27 lipca. Trzyprocent. renta 99'90. Mąka 25'70.

Praga, 27 lipca. Cukier K. 31'60, nowa kampanja 25'50.

Hamburg, 27 lipca. Kawa Rio loco ordyn. 42 — do 44 —, prawdziwa ordyn. 45 — do 47 —, dobra 48 — do 50 —, Santos Good na maj 43'25, na wrzesień 44'25, na grudzień 44'75, na marzec 45 —.

Havre, 27 lipca. Kawa Santos Good Average na lipiec 54'25, na listopad 52'75.

Frankfurt, 27 lipca. Austr. kred. 208.—. Koleje państw. —, Alpijny —, Diskonto 175'60, Laura 214'25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Patenty na wynalazki wyjeżdżający dnywa: Międzynarodowe Biuro Patentowe, Lwów i 14 Akademicka, 3874

Dwa pokoje z kuchnią, niża i Dwa spiżarnia do wynajęcia zaraz. Ul. Długosza 16. 3919

Poszukuje instruktora Niemca na sierpień do udzielenia uczniowi 5 klasy gimn. głównych zarysów geografii, historii, fizyki, matematyki. P.-r. „G. J.“ Lwów. 4097

Dwa pokoje i przedpokój, lub każdy osobno, z umeblowaniem i usługą do wynajęcia od 1 sierpnia. Poniatowskiego 3, willa „pod Sokolem“. 4028

Do zamiany kamienia mniejsza za większą, blisko miasta, za dopłatą Zgłoszenia przyjmuje adwokat Zygmunt Lisiewicz, Lwów, Akademicka nr. 19. 4030

Poszukuje się kupna majątku średniego, obdłużonego, z lasem: P.-r. „S. K.“ Łańcut. 4033

Ogrodnik, żonaty, w sile wieku, z dobrimi rekomendacjami, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady zaraz. Laska we zgłoszenia A. Walter, zakład ogrodniczo-handlowy. Stanisławów. 4045

Dobra Łuka Mała

w powiecie skałackim, (805 morg. roli. 75 morg. łąk i pastwisk z gorzelnią) są do wdzierżawienia. Dzierżawca może nabyć inwentarze żywe i martwe. Blizsza wiadomość w kancelarii adwokata Dra Stanisława Bieleńskiego we Lwowie, (ul. Trzeciego Maja 1. 2), albo w zarządzie dóbr Łuka mała — poczta w miejscu. 3610

KAWA prosto z Hamburga. 434 kg netto opłatnie za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Pod gwarancją najlepszego towaru. Afryk. Mocca perłowa . K. 7'70 Santos bardzo dobra . 7'70 Salvador, zielona znakom. . 8'70 Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . 11'80 Złota Java, żółt. bar. dobra . 11'20 Perłowa, najlepsza . 10'80 Mocca arabska, aromatyczna, 13'20 Cennik wraz z taryfą cłową gratis. Ettlinger & Co., Hamburg. 3392

W drugim wydaniu

świeżo opuścili prasę:

Przygotowania wojenne Rosji sensacyjna broszura.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

PRZEWODNIK do KAPIEL w kraju i zagranicą.

Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

Do nabycia 2909

w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

Szczawnica ZAKŁAD zdrojowo-kapielowy i klimatyczny.

Najsilniejsze szczawiny sodowo-słone i żelaziste. Kapiele mineralne, zakład hydropatyczny połączony z pensjonatem Dr. Kołaczekowskiego na Miedzusiu, kapiele Dunajcowe itd. Zakład inhalacyjny, kuracja mleczna, żentyczna i kefirowa. Skład wody mineralnej w aptekach i drogueryach krajowych. Dojazd do stacji kolejowej Stary Sącz. 1971

Sezon od 20-tego maja.

Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów: Górnego i na Miedzusiu.

DORNA Bukowina Najmniejszego, najwyżej położonego źródła stałego na łądze starym, najodpowiedniejszym zakładem hydropatycznym Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacji kolejowej Kimpolany liczne okazje przy każdym pojeździe. Teatr, koncerty, Lawn-Tennis, krokieć, Wycieczki w okolice wozem, końmi, tratwą.

Pozostałe po Towarzystwie Handlowem zapasy 123 2 maszyn rolniczych wysprzedaje po niższych cenach Lwowskie Biuro handlowe przy ul. Kościuszki 4.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji. WIEK XX. jest najtańszym pismem codziennym w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 4 helery. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcji i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 26 lipca, Warszawa, dnia 26 lipca, Petersburg, dnia 26 lipca.